



tekst

**Ks. Michał Szawan**

redaktor wydania

Gdy gromadzimy się w świątyni, na ogół lubimy, gdy jest ona wypełniona kolorowymi światłami. O ich barwie decydują witraże. Bez nich świątynia wygląda ponuro i bezbarwnie. Parafianie z kościoła pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Osieku mogą poszczycić się 10 nowymi witrażami, które prezentują się imponująco. 8 z nich to opis błogosławieństw Jezusa, uzupełnionych postaciami świętych, którzy realizowali poszczególne wezwania w swoim życiu. Więcej o tych witrażach oraz o ostatnich inwestycjach w parafii św. Stanisława BM w artykule na str. VIII.

## krótko

## Modlitwa

**SANDOMIERZ.** 5 listopada, w 29. rocznicę pogrzebu sługi Bożego bp. Piotra Gołębiowskiego, w bazylice katedralnej odbyła się Msza św. w intencji jego beatyfikacji. W Eucharystii sprawowanej pod przewodnictwem bp. E. Frankowskiego uczestniczyli kapłani, wspólnie Wyższego Seminarium Duchownego, siostry zakonne oraz wierni. W homilii bp Edward Frankowski przypomniał zyciorus sługi Bożego oraz jego zasługi dla Kościoła sandomierskiego. **ms**

Siostry ufundowały pamiątkową tablicę

# Patriota i męczennik

8 listopada w kolegiacie św. Michała Archanioła w Ostrowcu Świętokrzyskim ordynariusz sandomierski bp Krzysztof Nitkiewicz przewodniczył **Mszy św. dziękczynnej za kanonizację abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego**, której niedawno dokonał papież Benedykt XVI. Arcybiskupa nazywano „męczennikiem za sprawę wiary i narodu” lub też „chlubą episkopatu polskiego”.

W homilii biskup Krzysztof Nitkiewicz podkreślił, że abp Zygmunt Szczęsny Feliński, pomimo nacisków ze strony cara, który chciał zeń uczynić posłusznego urzędnika, wybrał całkowite oddanie Chrystusowi i Ludowi Bożemu, dzieląc jego tragiczne losy po powstaniu styczniowym. „Jednocześnie abp Zygmunt Szczęsny Feliński był rzeźnikiem pojednania pomiędzy Polakami a Rosjanami, mając wielu przyjaciół w Moskwie i Petersburgu” – podkreślił bp Nitkiewicz.

Po Eucharystii bp Nitkiewicz poświęcił tablicę upamiętniającą ostatnią pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski, która odbyła się od 16 do 19 sierpnia 2002 roku. Tablica, ufundowana przez Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, przypominać będzie szczególnie pobyt Jana Pawła II na Błoniach w Krakowie 18 sierpnia, kiedy zaliczył on do grona błogosławionych założyciela zgromadzenia abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Na tablicy w kształcie Polski umieszczone jest hasło pielgrzymki: „Bóg bogaty w miłosierdzie”, jej data, papieski herb oraz fundatorzy. W tym podniosłym wydarzeniu uczestniczyło prawie 100 sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi z całego kraju, z siostrą prowincjalną Lucyną Rapałą z prowincji krakowskiej na czele. Siostry przekazały dla parafii ostrowieckiej relikwie swojego założyciela i duży obraz, który będzie wisiał w kościele.

Siostry franciszkanki Rodziny Maryi związane są z parafią św. Michała w Ostrowcu Świętokrzyskim już od 1927 roku. Sprowadził je proboszcz ks. Waław Wodecki.



Mszy św. dziękczynnej przewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz

Powierzono im opiekę nad sierotami, które mieszkały w domu przy ul. Słowackiego i którymi dotychczas opiekowało się Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynności. Na początku pod ich opiekę trafiły 23 sieroty. Najtrudniejszym okresem dla sióstr był czas niemieckiej okupacji, kiedy to pod ich skrzydła trafiło aż 55 dzieci, a jednocześnie brakowało pieniędzy na ich utrzymanie. Siostry były wspierane przez różnych

dobroczyńców, często zupełnie anonimowych. Wielkie zasługi w tym względzie miał ks. prefekt Jan Rutkowski, późniejszy proboszcz w parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Ostrowcu, który wyszukiwał różnych dobrodziejów. Siostry obsługiwały również kościół parafialny. Pracowały także w miejskim szpitalu. Od 1989 roku prowadziły dwa specjalne ośrodki wychowawcze – dla dziewcząt i dla chłopców. **ac**

## Papieska kaplica



Kaplica adoracyjna na Piaskach jest szczególnym miejscem modlitwy w intencji beatyfikacji Jana Pawła II

### OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI.

W liturgiczne wspomnienie św. Karola Boromeusza, 4 listopada, w parafii NMP Saletyńskiej obchodzone uroczyste 4. rocznicę powstania kaplicy wieczystej adoracji, która dla hutniczego miasta jest miejscem modlitwy o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II. Do kaplicy, która została poświęcona w dniu imienin Papieża Polaka, wierni od czterech lat przychodzą licznie w godz. od 6.00 do 18.00, by

adorować eucharystycznego Jezusa i modlić się w sposób szczególny w intencji beatyfikacji Jana Pawła II. Warto dodać, że jest ona drugim miejscem w Ostrowcu, gdzie każdego dnia trwa adoracja Najświętszego Sakramentu. Pierwsza kaplica powstała przy sanktuarium Miłosierdzia Bożego i nosi wezwanie św. s. Faustyny. Obie zostały utworzone dzięki staraniom ks. prałata Zbigniewa Wiatra.

ms

## Poznali swoje

**NISKO.** 10. edycja konkursu fotograficznego „Cudze chwalić, swego nie znacie...” został rozstrzygnięty w starostwie powiatowym w Nisku. W tym roku wzięło w nim udział 14 fotografików amatorów. Na konkurs napłynęło 177 zdjęć w 6 kategoriach: zabytki historyczne i sakralne, architektura powiatu, walory przyrodniczo-krajobrazowe, atrakcje turystyczne, wydarzenia kulturalne i sportowe oraz

reportaż z życia mieszkańców powiatu. Zwycięzcami zostali Eugeniusz Pędłowski, Łukasz Hołowczak, Małgorzata Oczkowska, Daniel Wdowiak, Elżbieta Kiszko, Krzysztof Oskar Bylicki, Małgorzata Mierzwa oraz Marek Świąder. Nagrody i wyróżnienia wręczali przewodniczący Rady Powiatu Niżańskiego Eugeniusz Trzuskot i starosta niżański Władysław Praczoń.

ac

## Zaproszenie na festiwal

**DIECZKA.** Fundacja Ogólnopolski Festiwal Kołęd i Pastorałek oraz Urząd Miejski i Starostwo Powiatowe w Będzinie zapraszają do wzięcia udziału w XVI Ogólnopolskim Festiwalu Kołęd i Pastorałek im. Księdza Kazimierza Szwarlika w Będzinie. Festiwal przeznaczony jest wyłącznie dla amatorów, w trzech kategoriach wiekowych: dziecięcej, młodzieżowej i dorosłych. Termin



przyjmowania zgłoszeń do 25 listopada br. Szczegółowe informacje można uzyskać, pisząc na adres: Ogólnopolski Festiwal Kołęd i Pastorałek im. Księdza Kazimierza Szwarlika, 42-500 Będzin, skrytka pocztowa 49. Kontakt telefoniczny pod numerami: (32) 762 28 55, tel. kom. 694 84 05 09 lub przez pocztę elektroniczną: ofkip@ofkip.pl Zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej <http://www.ofkip.pl>.

## Pomagają drugiemu człowiekowi

**TARNOBZEG.** „Jesień dla Kasi” to hasło akcji charytatywnej, zorganizowanej przy kościele parafialnym Chrystusa Dobrego Pasterza na os. Mokrzychów. Zbiórka pieniędzy, które zostaną przeznaczone na rehabilitację 36-letniej Katarzyny Zych, zorganizowana została przez fundację „Ciepło i Serce” oraz nauczycieli i uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Tarnobrzegu. Podczas kwesty charytatywnej wierni z Mokrzychowa modlili się o zdrowie parafianki. Uczniowie i harcerze przygotowali ponadto inscenizację teatralną oraz

minirecital muzyczny. Na placu kościelnym odbywał się kiermasz obrazów oraz stroików jesiennych autorstwa nauczycieli i uczniów tarnobrzezkiej „Siódemki”. Chorej Katarzynie można pomóc, wpłacając również pieniądze na konto bankowe, które można znaleźć na stronie internetowej SP nr 7 w Tarnobrzegu, w dopisku zaznaczając „dla Kasi Zych”. Dwa lata temu pani Katarzyna doznała jednocześnie zawału i udaru mózgu. Obecnie mama 9-letniego Szymona i 13-letniej Kasi może poruszać jedynie prawą ręką.

zm

## Zaproszenie

**SANDOMIERZ.** Diecezjalne Centrum Kultury, Edukacji i Formacji Chrześcijańskiej „Quo Vadis” zaprasza na rekolekcje kapłańskie w terminie 22–25 listopada br. Rekolekcje rozpoczną się w niedzielę o godz. 19.30, a zakończą

w środę o godz. 13.00. Poprowadzi je ks. mgr lic. Paweł Anioł, dyrektor Hospicjum im. Jana Pawła II w Ostrowcu Świętokrzyskim. Ośrodek posiada 57 miejsc noclegowych, kaplicę, jadalnię i ogród rekreacyjny.

red

## Turystyczny Produkt Roku 2009



Dr Ewa Kondek (w środku) odbiera certyfikat dla Urzędu Miejskiego w Sandomierzu za Turystyczny Produkt Roku 2009, przyznany przez Polską Organizację Turystyczną

**SANDOMIERZ.** Urząd Miejski w Sandomierzu otrzymał certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej za Turystyczny Produkt Roku 2009. Uroczystość wręczenia wyróżnień odbyła się podczas trwania TOUR SALON w Poznaniu – największych targów branży turystycznej w Polsce. Podczas uroczystej gali sandomierski magistrat, reprezentowany przez Ewę Kondek, naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu, został wyróżniony specjalnym certyfikatem za organizację

„Jarmarku Jagiellońskiego” oraz za Międzynarodowy Turniej Rycerski o „Miecz Zawiszy Czarnego z Garbowa”.

gan

**GOSC SANDOMIERSKI**

[sandomierz@goscniemiejski.pl](mailto:sandomierz@goscniemiejski.pl)

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz, ul. Staromiejska 11  
TELEFON 015 832 76 60 FAKS 015 832 76 61  
REDAGUJĄ:  
ks. Michał Szawan – dyrektor oddziału,  
Andrzej Capiga, Marta Woynarowska

Ku istocie rzeczy



felieton

BP WACŁAW  
ŚWIERŻAWSKI

biskup senior

## Uchwycić sens

Czas ucieka szybko, niepowrotny czas. Przemija postać świata. Na ten temat przemówił do nas głośno listopadowy apel cmentarzy. Miesiąć spadających liści z drzew i miesiąc naszej pamięci o tych, którzy odeszli. Przypomni nam, że wszyscy idziemy do celu ostatecznego. Nasze małe codzienne wydarzenia, które nas tak absorbują, czasem aż nadmiernie, bardziej lub mniej ważne same w sobie, są w określonej relacji do tego ostatecznego, podobne do małych strumyków, które wpadają w wielką rzekę zdążającą do morza. I kto dobrze tę relację uchwycił, ten też uchwycił sens codzienności. Wie skąd, wie dokąd i wie po co. Zwłaszcza wtedy, kiedy Tym, który odpowiada na pytanie, skąd i dokąd, i po co, jest Pan nasz Jezus Chrystus.

I wszystko jedno wtedy, czy żyjemy w wieku V czy XVII, czy w XXI, w jakimkolwiek kraju tej ziemi. Wszystko jedno. Można by tu wyliczać wiele takich różnych „wszystko jedno”. Nie są ważne ani wiek, ani zdrowie czy choroba, ani bogactwo czy ubóstwo, ani dzień czy noc. Jest wszystko ukierunkowane ku temu ostatecznemu. I kto o tym nie pamięta, ten jest jednym z najbiedniejszych. A kto o tym pamięta, o tym ostatecznym, które jest nadrzędne wobec wszystkich ludzkich spraw, wobec ludzkich dziejów – ten zaczyna dobrze się wewnątrz czuć na tych małych gościach czy nawet ścieżkach życia.

## Muzeum Jana Pawła II w Stalowej Woli

# Powstał komitet

W liturgiczne wspomnienie św. Karola Boromeusza, 4 listopada, powstał komitet budowy Muzeum Jana Pawła II, które **będzie się mieścić przy bazylice konkatedralnej w Stalowej Woli.**

Zadaniem komitetu, który został powołany przez ordynariusza sandomierskiego bp. Krzysztofa Nitkiewicza i na którego czele stanął biskup pomocniczy Edward Frankowski, jest skatalogowanie zebranych pamiątek po słudze Bożym Janie Pawle II. Większość z nich będzie pochodzić z prywatnego zbioru ks. prof. Wilhelma Gaja-Piotrowskiego, członka komitetu, który wyraził gotowość do ich przekazania. Ponadto komitet, którego skład stanowi łącznie osiem osób – duchownych i świeckich, zajmie się gromadzeniem nowych eksponatów oraz przygotowaniem miejsc pod ich prezentację. Opiekę merytoryczną nad tworzonym muzeum będzie sprawować działające od ponad 100 lat Muzeum Diecezjalne w Sandomierzu. Wybór miejsca jest nieprzypadkowy.



**Muzeum powstanie przy bazylice konkatedralnej, świątyni związanej z Janem Pawłem II**

Stalowowolską świątynię poświęcił kard. Karol Wojtyła 2 grudnia 1973 roku. Ponadto w czasach komunizmu kościół MBKP był symbolem walki o godność człowieka i wolność religijną. – W 1961 roku – wspomina bp Edward Frankowski, od 1975 roku związany z bazyliką – władze komunistyczne na 10 lat wstrzymały budowę świątyni, czyniąc wszystko, aby w centrum miasta nie powstał kościół. Ten stan rzeczy trwał do roku 1971, kiedy to w wyniku politycznych przemianach uzyskano zgodę na kontynuację prac – dodaje bp Frankowski.

**Ks. Michał Szawan**

## Widoczny efekt współpracy

# Kaplica poświęcona

Nową kaplicę pw. Wszystkich Świętych, znajdującą się przy cmentarzu komunalnym na tarnobrzeskim osiedlu Sobów, **poświęcił w Dzień Zaduszny bp Edward Frankowski.**

Msza św. koncelebrowana była przez księży z tarnobrzeskich parafii. Głównym celebransem był bp Edward Frankowski, który po uroczystym błogosławieństwie poświęcił nową kaplicę oraz znajdujące się w niej tabernakulum.

W wygłoszonym słowie Bożym wikariusz generalny diecezji, odwołując się do Ewangelii, wskazywał licznie zgromadzonym wiernym drogę zmartwychwstania. – Nie ma innej drogi do zbawienia jak tylko ta, którą kształtuje Jezus Chrystus swoim nauczaniem, męką, śmiercią czy zmartwychwstaniem. Zbawiciel ustanowił Kościół na tej ziemi, aby prowadził ludzi do zbawienia. Głównym inicjatorem powstania kaplicy pw. Wszystkich Świętych przy cmentarzu komunalnym w Tarnobrzegu był ks. prał. Michał Józefczyk. Dzięki

jego porozumieniu z władzami miasta w ciągu dwóch lat udało się ukończyć tę inwestycję.

– Od lat miasto próbowało wybudować kaplicę przy cmentarzu w Sobowie – wyjaśniał wiceprezydent Tarnobrzega Andrzej Wojtowicz. – Przez długi czas mobilizował nas ksiądz prałat. Zawiazaliśmy z parafią Matki Bożej Nieustającej Pomocy porozumienie, na mocy którego wspólnie wykonaliśmy tę inwestycję.

Zarządcą nowej kaplicy będzie parafia MBNP w Tarnobrzegu. **zm**



**Kaplicę cmentarną na cmentarzu w Sobowie poświęcił bp Edward Frankowski**

## Odnowią starą nekropolię Zebrali ponad 12 tys. złotych

1 listopada w dniu Wszystkich Świętych przed tarnobrzeskimi cmentarzami **dyżurowali** wolontariusze zbierający pieniądze na renowację nekropolii na miechocińskich Piaskach.

W ciągu całego dnia wolontariusze kwestujący przy trzech tarnobrzeskich cmentarzach zebrali rekordową sumę ponad dwunastu tysięcy złotych, które w całości pokryją dalszą część odbudowy cmentarza. Z tegorocznej kwoty, przekazanej przez hojnych tarnobrzeżan, renowacji będą poddane ołtarz oraz posadzka w cmentarnej kaplicy. W ciągu dwunastu edycji tej charytatywnej inicjatywy udało się wykonać mur, bramę, brukową alejkę, częściowo odnowić kaplicę oraz nagrobki.

Wszelkie poczynania mające na celu „ożywienie” zrujnowanego cmentarza nie byłyby możliwe, gdyby nie starania Społecznego Komitetu Odnowy Starego Cmentarza w Miechocinie, Tarnobrzeskiego Towarzystwa Historycznego i Tarnobrzeskiego Domu Kultury.

W podzięce wszystkim darczyńcom w Dzień Zaduszny odbył się spektakl „Jestem z upływającego czasu”, przygotowany przez Teatr Słowa, działający przy Tarnobrzekim Domu Kultury. Przed rozpoczęciem przedstawienia ks. kanonik Bronisław Futyna, pasterz



Tarnobrzeżanie nie poskąpili grosza

FLIP MATERKOWSKI

parafii Świętej Marii Magdaleny w tarnobrzekim Miechocinie, poświęcił częściowo odnowioną kaplicę cmentarną. Następnie słowa podziękowania skierował prezes Tarnobrzeskiego Towarzystwa Historycznego.

– Książd Twardowski mówił, że trzeba śpieszyć się kochać ludzi, bo szybko odchodzą – ze wzruszeniem przemawiał dr Tadeusz Zych. – Myślę, że powinniśmy również ludziom dziękować. Spotykamy się tu na najstarszym cmentarzu w szczególnym momencie, w czasie kiedy nasze życie spotyka się

ze śmiercią. W tej właśnie chwili zdajemy sobie sprawę ze słabości naszego ciała i chcemy wierzyć w jego zmartwychwstanie.

Po części oficjalnej przed kaplicą cmentarną swoje umiejętności recytatorskie zaprezentowało sześciu artystów z tarnobrzeskiego Teatru Słowa, którzy wygłosili wiersze polskich poetów. Prezentowane były utwory Norwida, Leśmiana, Baczyńskiego, Liebarta, Brandstettera, Lipskiej i Poświatowskiej. Scenariusz do spektaklu „Jestem z upływającego czasu” przygotował Andrzej Wilgoz. **zm**

## Spotkanie pokoleń przy świętym źródleku

### Sentymentalna podróż

Członkowie Klubu Seniora wraz z młodzieżą udali się do Kruczka – miejsca, które szczególnym sentymentem darzą mieszkańcy ziemi janowskiej.

Duży podziw wzbudziła w nich niewielka kapliczka, gdzie umieszczony jest ołtarz z obrazem i figurką św. Antoniego. Bardzo podobał się także stojący przed kapliczką polowy ołtarz zrobiony

z pnia topoli. Obok niego ciekawa ambona wykonana w pniu drzewa oraz amfiteatralnie ustawione na wzgórzu ławki. Wszyscy uczestnicy spotkania kroczyli leśną Drogą Krzyżową, której stacje nawiązują do martyrologii narodu polskiego. Oprawcy Chrystusa mieli mundury wojskowe, jakie nosili ci, z którymi walczyli polscy żołnierze podczas II wojny światowej. W tym szczególnym miejscu w zadumie i skupieniu seniorzy oddali się wspólnej modlitwie. Na spotkaniu modlitewnym w plenerze, poprowadzonym przez Mirosławę Rogożę, śpiewano pieśni, odmówiono także m.in. Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Był to czas modlitwy, wspomnień i refleksji. Ubogaceni duchowo seniorzy przeżyli nadzwyczaj udane spotkanie, które zorganizowała Bożena Skowrońska – kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej. Uczestniczyli w nim także Irena Kędzierska, sekretarz gminy,

i Piotr Rogoża, przewodniczący Rady Gminy w Modliborzycach.

Uczestnicy spotkania zapoznali się również z historią Kruczka, którego geneza tonie w głębi historii. Brak jakichkolwiek źródeł pisanych uniemożliwia jednoznaczne ustalenie daty jego powstania. Według pięknej, lecz mało prawdopodobnej legendy, tutaj właśnie przebywał wędrujący po polskiej ziemi św. Antoni, a spod kamienia, na którym odpoczywał, wytrysnęło źródleko. Do dzisiaj sączy się z niego woda, a miejscowa ludność przypisuje jej własności lecznicze. To jednak tylko legenda. Bardziej prawdopodobny jest przekaz ustny, według którego w 1773 roku, wkrótce po tragedii narodowej, jaką był I rozbiór Polski, postawiono tutaj krzyż, a następnie kapliczkę. Obecnie istnieje zwyczaj odprawiania w Wielki Poniedziałek Mszy świętej w Kruczku dla mieszkańców Janowa Lubelskiego.

**Urszula Bzdryra**



Modlitwne spotkanie na Kruczku

URSZULA BZDRYRA

Modlili się o beatyfikację

# Spotkanie z Popiełuszką

„Ksiądz Jerzy zwyciężał dobrem” – pod takim hasłem w Publicznej Szkole Podstawowej w Alfredówce (gmina Nowa Dęba) odbyło się II Spotkanie Seniorów.

Spotkanie rozpoczęła prezentacja multimedialna o życiu i 25. rocznicy męczeńskiej śmierci sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki. Nauczyciele szkoły i członkowie Stowarzyszenia „Veritas et Bonum” Helena Tłusty i Kazimierz Kopeć w montażu słowno-muzycznym przedstawili kalendarium życia ks. Jerzego, który za motto swych kazań przyjął słowa św. Pawła: „Zło dobrem zwyciężaj”. Na zakończenie ks. Piotr Szpyt modlił się o rychłą beatyfikację sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki słowami papieża Jana Pawła II, „aby z tej śmierci wyrosło dobro, tak jak z krzyża Zmartwychwstanie”, by ks. Jerzy, niezłomny obrońca praw Bożych i ludzkich, dany Ojczyźnie naszej i światu jako

znak zwycięstwa miłości nad nienawiścią, został wyniesiony do chwały ołtarza”. Ks. Antoni Sanecki w słowie skierowanym do seniorów przytoczył słowa wiersza ks. Jana Twardowskiego: „...śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”.

W drugiej części spotkania nie zabrakło śpiewów, tańców oraz podziękowań. Burmistrz Wiesław Ordon skierował do seniorów słowa pełne szacunku i wdzięczności, dziękując za trud ich życia i pracy. Za ks. J. Popiełuszką powtarzał: „Odnawiać dobro, zwyciężać zło, to dbać o godność dziecka Bożego”.

Organizatorami spotkania były dyrekcja Publicznej Szkoły Podstawowej i Stowarzyszenie „Veritas et Bonum”. **lew**

Komentarz tygodnia



felieton

PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

## Wszyscy ludzie prezesa

W „Gościu Niedzielnym” z 25 października 2009 r., pod intrygującym tytułem „Telefony oddałem asystantkom”, ukazała się rozmowa Edwarda Kabiesza z p.o. prezesa TVP Bogusławem Szwedo, twórcą i dyrektorem Radia Leliwa w Tarnobrzegu. Znamy się z prezesem telewizji od dwudziestu lat, jeszcze z Komitetu Obywatelskiego, jesteśmy w jednym oddziale SDP, nasze redakcje od dawna patronują wielu imprezom odbywającym się w regionie, w dodatku zamieściliśmy w „Tygodniku Nadwiślańskim” ponad sto artykułów historycznych Bogusława Szwedy. Dlatego pozwalam sobie na polemikę z niektórymi тезami prezesa TVP zawartymi w tym wywiadzie.

Hasło „kto ma telewizję, ten ma władzę” nabrało szczególnego znaczenia w latach 1980–1981, kiedy „Solidarność” domagała się dostępu do telewizji. Wówczas najmniejsza nawet sugestia na ten temat brzmiała dla komunistów jak groźba zamachu stanu. Powód silnego oporu władz był oczywisty: telewizja stanowiła wielką tubę propagandową jedynie słusznej ideologii – realnego socjalizmu. Demokratyczny „zamach” na telewizję byłby po prostu zamachem na ustrój. A przecież socjalizm generałowie obiecali bronić jak niepodległości.

Ten sposób myślenia o telewizji przeniósł się na czas po Okrągłym Stole. Choć w 1989 r. nowy demokratyczny przewodniczący Radiokomitetu, zasłużony opozycjonista, kazał dziennikarzom zostawić partyjne legitymacje w szatni, duch real socjalizmu szalał na korytarzach gmachu TVP jak za głębokiej komuny. Niewiele zmieniło zatrudnienie dziennikarzy nieobciążonych kolaboracją z reżimem, bo jak wtedy mawiano: „gdy do beczki dziegciu wrzuci się trzy śliwki, to i tak kompotu nie będzie”. Zmiany programowe i osobowe zachodziły w telewizji niezwykle powoli, a w dodatku prezes wkrótce po wyborze przestał reprezentować całą opozycję, stając się rzecznikiem jej lewego skrzydła i forsując na kierownicze stanowiska w TVP swoich lewicowych kolegów.

Polityczny mechanizm doboru kadr na Woronicza pozostał taki sam w całym minionym dwudziestoleciu. Bowiem każda partia lub koalicja dążyła do tego, aby mieć własnego prezesa telewizji publicznej, a on zaufanych ludzi we wszystkich programach, redakcjach i agencjach. Nie inaczej jest dzisiaj, choć za powód seryjnych zwolnień prezes Szwedo podaje względy formalne, czyli to, że zaraz po wyborze nie został wpuszczony do budynku telewizji. Obawiam się, że tym tłumaczeniem niechęć obraża inteligencję czytelników GN. To tak, jakby twierdził, że mediami publicznymi rządzą apolityczni fachowcy, a nie nominaci PiS i SLD.

I jeszcze uwaga dotycząca partyjnej przynależności prezesa TVP. Biorąc pod uwagę opisany wyżej mechanizm doboru kadr, prezes naprawdę nie musi być czołowym działaczem tej czy innej partii politycznej. Wystarczy, że cieszy się pełnym zaufaniem jej szefa. Wtedy telefony komórkowe rzeczywiście może oddać sekretarkom.



JOANNA LEWICKA

Spotkaniu towarzyszyła multimedialna prezentacja dotycząca życia i śmierci ks. Jerzego Popiełuszki



# Człowiek wielkiego serca

tekst i zdjęcia

**FILIP MATERKOWSKI**

sandomierz@goscnieдельник.pl

## SPÓŁCZEŃSTWO.

Od ponad 70 lat w centrum Tarnobrzega, przy głównej ulicy wiodącej w stronę Stalowej Woli, znajduje się **nekropolia żydowska**, gdzie do dziś leży wiele szczątków ludzkich.

Jedyną osobą doglądającą i jednocześnie działającą na rzecz cmentarza jest dziewięćdziesięcioletni mieszkaniec Tarnobrzega Mieczysław Zdyrski. To właśnie temu skromnemu, nad podziw pracowitemu człowiekowi, społeczność semicka zawdzięcza nie tylko samo istnienie miejsca pochówku jej przodków, ale także wieloletnią pracę na rzecz cmentarza. Panu Mieczysławowi można przypisać wiele osiągnięć, dzięki którym nie ma w Tarnobrzegu osoby nieznającej go. Pytany o historię żydowskiego cmentarza mówi z wielkim pietyzmem, a bolesne wspomnienia II wojny światowej powodują rozpacz i przygnębienie, widoczne na jego twarzy.

Opowieści sprzed 70 lat budzą niesamowite poruszenie również w zasłuchanym odbiorcy, gdyż doświadczenie życiowe pana Mieczysława sprawia, że jest on skarbnicą wiedzy na temat tarnobrzeskiej historii XX wieku.

Mieczysław Zdyrski jest rodowitym tarnobrzeszczaninem, związanym przez całe życie z miastem i pracującym na jego rzecz. Z zawodu kowal, przez wiele lat uprawiał tę profesję, co dziś z wielką radością wspomina. Po odkryciu przez prof. Stanisława Pawłowskiego złoż siarki w okolicach Tarnobrzega i rozwinięciu nowej gałęzi gospodarczej na tym terenie, pan Mieczysław rozpoczął pracę w kopalni „Machów”.

Wraz z małżonką wychował dwóch synów i do czekał się wnuków. W codziennej egzystencji znajdował również czas na prace przy tarnobrzesckim kirkucie.

### Z czasów wojny

Pierwsze wspomnienia pana Mieczysława związane z nekropolią żydowską sięgają okresu sprzed II wojny światowej. – Chodziłem do żydowskiej szkoły, na co dzień obcowalem z narodem semickim, można powiedzieć, że jest on częścią mojej młodości – wyjaśnia Mieczysław Zdyrski. – Przed wkroczeniem wojsk hitlerowskich do naszego miasta cmentarz był okazałym miejscem kultu, wszystko tam było uporządkowane, a Tarnobrzeg przez wiele lat był liczącym się ośrodkiem chasydyzmu. Żydzi mieli swoje sklepy w centrum miasta, synagogę w miejscu, gdzie dziś znajduje się biblioteka miejska. Obok znajdował się pierwszy w mieście kirkut. Społeczność żydowska prowadziła tu działalność handlową na wysoką skalę, co pozwalało im utrzymać się na dobrym poziomie. Ojciec mojej żony był jednym z nielicznych dorożkarzy w mieście, gdyż reszta dorożek należała do Izraelitów. Ich życie upływało w dobrobycie, do momentu wybuchu wojny.

Tragiczne wydarzenia związane z wkroczeniem wojsk III Rzeszy Niemieckiej na teren miasta we wrześniu 1939 roku wywołały dramatyczny zwrot w życiu wszystkich mieszkańców Tarnobrzega. Kiedy pytam pana Mieczysława o te zdarzenia, waha się, na jego twarzy pojawiają się łzy, a zrozpaczony głos oddaje tragizm tamtych lat. – Tego nie da się opisać słowami, bo to były wydarzenia, o których człowiek żyjący w tamtych latach chciałby zapomnieć – wspomina. – Uczestniczyłem w wyprowadzaniu Żydów z miasta. Zebrali nas wszystkich w centrum miasta, otoczyli, tak aby uniemożliwić nam ucieczkę. Następnie wszystkich zaczęto kierować w stronę stacji PKP. Szliśmy w szeregu, otoczeni dookoła wojskiem. Kiedy doprowadzili nas do stacji, zabrali Żydom złoto i drogocenne rzeczy – urywa na chwilę swoją relację pan Mieczysław. – Przez wiele lat zastanawiam się, jak to się stało, że byłem z nimi, przecież nie należałem do narodu semickiego, a to właśnie oni byli poddani pierwszym eksterminacjom. Dzięki łasce Bożej udało mi się przeżyć koszmar tamtych lat.

Po wyprowadzeniu społeczności żydowskiej z miasta niemieckie wojska rozpoczęły dewastację dziedzictwa kulturowo-religijnego, a także miejscowych sklepów należących do chasydów. Niszczono były nagrobki, ohele, bramy cmentarne. Pan Mieczysław był naczynym światkiem rozbierania muru, który niegdyś osłaniał nekropolię żydowską. – Jedna z wiosek graniczących z Tarnobrzegiem uległa podpaleniu, a ludzie w niej mieszkający stracili swoje dobytki. Na rozkaz władz hitlerowskich rozebrany został mur cmentarny, a następnie przekazany na budowę nowych domów, stajni, chlewów. Młotami rozbijano nagrobki, które także służyły jako materiał budowlany. Kiedy cmentarz w większości został zniszczony, zaczął

służyć jako plac zabaw. Dzieciaki bawiły się w miejscu pochówku i nikt nie zwracał uwagi, że tu znajdują się szczątki ludzkie.

### Obrońca cmentarza

Z relacji Mieczysława Zdyrskiego wynika, że straty kulturalno-religijne narodu



**Pan Mieczysław z dyplomem Ambasady Izraela i Żydowskiego Instytutu Historycznego**

**PO LEWEJ: Niewiele macew zachowało się na tarnobrzesckim kirkucie**

żydowskiego w Tarnobrzegu nie są tylko wynikiem tragicznych skutków II wojny światowej. W momencie powstawania nowego osiedla Serbinów władze miasta zdecydowały, że kolejny blok przy ul. Dąbrowskiej będzie się znajdował na miejscu kirkutu. Rozpoczęły się pierwsze przygotowania pod nową inwestycję, która w dużej mierze martwiła opiekuna żydowskiej nekropolii. – Musiałem podjąć jakieś działania w obronie cmentarza – wyjaśnia pan Mieczysław – przecież nie godzi się, aby na ludzkich szczątkach budować blok mieszkalny. To występ, na który nie można nikomu pozwolić, dlatego też skierowałem pismo do magistratu, następnie kontaktowałem się z ministerstwem, robiłem, co tylko było w ludzkiej możliwości, żeby uratować kirkut. Nie wszystko udało się załatwić pismami, musiałem pojechać do Krakowa, a następnie do Warszawy, gdzie spotkałem się z głównym rabinem. Dzięki moim staraniom udało się zatrzymać działania budowlane i pozostawić szczątki zmarłych na swoim miejscu.

Po uratowaniu nielicznych już wprawdzie grobów pan Mieczysław stanął przed kolejnym wyzwaniem życiowym. Zniszczony w trakcie wojny oheł Żydzi chcieli w jak najszybszym czasie odbudować. – Kiedy udało się zatrzymać budowę bloku mieszkalnego, przybyła delegacja żydowska, aby odbudować oheł. Problem polegał na tym, że chcieli, aby stanął na dawnym miejscu, a żaden z nich nie wiedział, gdzie to było. Pomogłem i tym razem, wyznaczyłem zgodnie ze starymi fundamentami miejsce, w którym kaplica znajdowała się przed dewastacją, a następnie po jego wybudowaniu wysypałem od środka piaskiem, gdzie niegdzie wyłożyłem płytami chodnikowymi i poukładałem w pudłach wszystkie modlitwy. Na środku pomieszczenia, powyżej jednej z tablic upamiętniających zmarłych, zawiesiłem

własnoręcznie wykonaną gwiazdę Dawida, ozdabiając ją z dwóch stron świecznikami. Żydzi natomiast umieścili tablice epitafijne.

Jedyną nagrodą za dobroduszną pracę i poświęcenie, jaką otrzymał pan Mieczysław, jest dyplom Ambasady Izraela i Żydowskiego Instytutu Historycznego, przyznany za działalność na rzecz ochrony dziedzictwa kultury żydowskiej w Polsce. Laurem tym odznaczani są niezwykle Polacy, organizacje, miasta, czyniące wiele dla odkrywania prawdy o przeszłości i budowaniu lepszej przyszłości.

### Wczoraj a dziś

Pierwsze historyczne wzmianki o tarnobrzesckiej społeczności semickiej pochodzą z 1593 roku. W XIX wieku w dzisiejszym mieście powiatowym mieszkało około 80 proc. Żydów. Przez lata miasto było liczącym się ośrodkiem chasydyzmu w Polsce. W centrum zlokalizowana była synagoga, a obok niej pierwszy kirkut pochodzący z XVII wieku.

Obecnie na tarnobrzesckim cmentarzu żydowskim znajduje się zaledwie kilka nagrobków, które dookoła porośnięte są drzewami, niegdyś zasadzonymi przez Mieczysława Zdyrskiego. Przy nim stoi murywany grobowiec, zwany ohelem, w którym pochowani są cadycy, dawniej mieszkających na ziemi tarnobrzesckiej. Jednym z nich jest przywódca religijnej wspólnoty żydowskiej, zmarły w 1860 roku Eliezer Horowicz z Dzikowa – syn Neftalego Cwi z Ropczyc, który był założycielem dynastii cadyków w miejscowym Dzikowie. Wśród pochowanych możemy także odnaleźć przywódcę sądu rabinackiego w Koprzywnicy Jechiela. ■

W ostatnim czasie kościół parafialny pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Osieku **wzbogacił się o dziesięć nowych witraży.** Ich poświęcenia dokona bp Krzysztof Nitkiewicz w niedzielę 15 listopada br.

Obecny kościół parafialny został wzniesiony w roku 1852 przez gen. Wasilija Pogodina, dziedzica dóbr osieckich. W lipcu 1897 r. świątynię konsekrował biskup Sotkiewicz, ordynariusz sandomierski. W latach 90. ubiegłego wieku kościół został poddany gruntownym remontom, dzięki staraniom obecnego proboszcza ks. Henryka Podgórskiego. Dokonano wówczas remontu więźby, pokrycia dachowego oraz sklepienia kościoła. W dalszej kolejności odnowiono polichromię świątyni, wymalowano elewację zewnętrzną, nawiązując do historycznej kolorystyki, oraz wymieniono instalację nagłośnieniową. Uwieńczeniem tych wszystkich wysiłków było założenie witraży, które nadały nowego blasku odremontowanemu wnętrzu zabytkowego kościoła.

### Barwne i imponujące

Witraże przedstawiają się imponująco. Każdy z nich ma 7 mkw. Zostały zaprojektowane przez prof. Czesława Dźwigaja z Krakowa i wykonane przez Bogusława Szczekana w latach 2006–2009. – Dwa z nich znajdują się w prezbiterium kościoła i przedstawiają Jana Pawła II oraz kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia – wyjaśnia ks. proboszcz Henryk Podgórski, związany z parafią od 1991 r. – Pozostałe natomiast ukazują Osiem Błogosławieństw. Centralną postacią jest na nich osoba Jezusa Chrystusa. Po jego bokach uwiecznieni zostali święci, którzy realizowali

## PANORAMA PARAFII pw. św. Stanisława BM w Osieku

# Nowy blask



**W kaplicy w Pliskowoli pojawiły się nowe boczne ołtarze**



**Witraże w parafialnym kościele mówią o Ośmiu Błogosławieństwach Jezusa**

poszczególne wezwania Chrystusa w swoim życiu. I tak na przykład na witrażu ukazującym słowa „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” obok Jezusa Miłosiernego widzimy osoby św. s. Faustyny oraz św. ojca Pio – dodaje ks. proboszcz. To jednak nie wszystkie postacie, które możemy zobaczyć na tych niezwykle barwnych witrażach, nadających świątyni wyjątkową kolorystykę. – Na czterech z nich, mieszczących się w nawie głównej, widnieje dodatkowo dwunastu Apostołów (po trzech na każdym), a w pozostałych, znajdujących się w nawach bocznych, dwunastu proroków Starego Testamentu – podkreśla ks. proboszcz. Na jeden z witraży parafianie złożyli swoje ofiary, natomiast pozostałe ufundowali sponsorzy. Wśród nich znalazł się również proboszcz ks. Henryk Podgórski jako fundator ostatniego z witraży, wykonanego w lutym tego roku.

### Odnowiona kaplica

Powstałe witraże to nie wszystkie prace, jakie w ostatnim czasie wykonywali parafianie. Mieszkańcy niewielkiej miejscowości Pliskowola, graniczącej z Osiekiem i należącej do parafii, mogą poszczycić się piękną kaplicą dojazdową. To właśnie w niej z własnej inicjatywy przeprowadzili malowanie wnętrza, które zostało zakończone w ubiegłym roku. W nawie kościoła wykonano barwne malowidła przedstawiające świętych, błogosławionych oraz sługi Boże Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego. Pojawiły się także nowe ołtarze boczne oraz ołtarz soborowy. Dodatkowo z własnych ofiar wykonali figurę Jana Pawła II, która znajduje się przed wejściem do kaplicy noszącej wezwanie Miłosierdzia Bożego. Owoce ich ofiarnej pracy również pobłogosławi biskup Nitkiewicz 15 listopada. ■

### Zdaniem proboszcza



– Na terenie parafii mamy kościół w Osieku oraz dwie kaplice dojazdowe w Pliskowoli

i Długogołę. Dzięki trosce i ofiarności parafian wszystkie świątynie są zadbane, a wierni potrafią się tym cieszyć. Jest to wynik ich wiary oraz przywiązania do Kościoła. Wyraża się ono również w uczestnictwie we wspólnotach, które działają w naszej parafii. Mamy liczną grupę Liturgicznej Służby Ołtarza, do której należą nie tylko młodzi chłopcy, ale także dorośli i młodzież studiująca. Ponadto istnieje 27 wspólnot kół Żywego Różańca, w tym dwie róże męskie, a także Legion Maryi, koła Caritas (parafialne i szkolne), duchowa adopcja i Towarzystwo Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Obecnie na terenie diecezji sandomierskiej pracuje trzech księży pochodzących z parafii, a poza jej granicami siedmiu. Mamy również dwóch alumnów, którzy przygotowują się do kapłaństwa w sandomierskim seminarium.

**Ks. Henryk Podgórski**

ur. 1.01.1944 w Radwanowie (diecezja radomska). Studia odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu. Święcenia kapłańskie przyjął 16.06.1968 w Pilzycy z rąk bp. Walentego Wójcika. Od stycznia 1991 roku jest proboszczem w Osieku.

### Zapraszamy na Msze św.:

Niedziela: **7.00, 10.00, 12.00, 18.00;**  
kaplice: **8.30** (Długogołęka),  
**15.00** (Pliskowola)  
Dni powszednie: **7.00, 7.30, 18.00**

